

# Opozycjoniści ogłosili początek rewolucji

2 grudnia 2013

Rejonowy Sąd Administracyjny Kijowa zakazał przeprowadzania masowych akcji w kilku miejscach w ukraińskiej stolicy od 1 grudnia 2013 roku do 7 stycznia 2014 roku. Sąd uwzględnił wnioski administracji miasta Kijowa. Zakazano przeprowadzania akcji na Placu Europejskim oraz Majdanie. Zakaz dotyczy również ulicy Bankowej, na której znajduje się administracja prezydenta, ulicy Gruszewskiego (budynek parlamentu i siedziba rządu), a także ulicy Bogomołca (siedziba MSW Ukrainy).

Na Placu Michajłowskim w Kijowie trwa wiec zwolenników integracji europejskiej. Przyszło na niego do 1500 osób. Przemawiają działacze społeczeni, wzywając wszystkich do przyłączenia się w poniedziałek do ogólnoukraińskiego strajku. Protestujący czekają na uczestników akcji z regionów. Liczna grupa demonstrantów z Ukrainy Zachodniej wyjechała w nocy do Kijowa. Z samego Lwowa w stronę stolicy kieruje się ponad sto autobusów i samochodów. Zwolennicy integracji europejskiej przyjadą również z Winnicy, Łucka, Iwano-Frankiwska i Żytomierza.

Na stronie prezydenta Ukrainy pojawiły się problemy z wyświetlaniem, od czasu do czasu pojawiają się komunikaty o tym, że jest ona chwilowo niedostępna. Nadal nie działa strona MSW Ukrainy. Strona ukraińskiego rządu, która także się nie ładowała, obecnie działa bez zakłóceń. Jedna z grup hakerów poinformowała, że ataki na strony internetowe prezydenta i rządu są protestem przeciwko pacyfikacji akcji zwolenników integracji europejskiej w Kijowie.

Szef kijowskiej milicji Walerij Koriak podał się do dymisji w związku z wydarzeniami na Placu Niepodległości w ukraińskiej stolicy w nocy z 29 na 30 listopada – poinformowało MSW

Ukrainy. Dymisja nie została jeszcze przyjęta, został on tymczasowo odsunięty od wykonywania obowiązków służbowych na czas trwania śledztwa. Minister spraw wewnętrznych Ukrainy Witalij Zacharczenko przeprosił za brutalne użycie siły podczas pacyfikacji EuroMajdanu. Zgodnie z jego słowami, był on kategorycznym przeciwnikiem tego typu działań i swoje stanowisko przedstawił podwładnym.

Nawa akcja działaczek społecznych FEMEN przed ławrą Peczerską ma świadczyć o nieuchronności kary za brutalną pacyfikację EuroMajdanu w Kijowie 30 listopada. W oświadczeniu zamieszczonym na stronie internetowej FEMEN napisano, że działaczka, symbolizująca anioła śmierci z sierpem w dłoni i złowieszczym wiankiem, pojawi się półnaga z napisem na ciele „Dyktatura powinna umrzeć”. FEMEN oskarżają prezydenta Ukrainy Wiktora Janukowycza o „pobicie 30 listopada dzieci i cywilów na Majdanie”. „Kto sieje wiatr, ten zbiera burze” – czytamy w oświadczeniu.

Wielotysięczna kolumna demonstrantów zbliżyła się do Placu Niepodległości w Kijowie. Protestujący, lekceważąc sądowy zakaz przeprowadzania akcji, usuwają ze swej drogi żelazne ogrodzenia, którymi otoczono plac. Funkcjonariuszy milicji, którzy wcześniej ochraniali Majdan, nie ma na nim. Jak poinformowały ukraińskie media, według wstępnych doniesień, w akcji uczestniczy ponad 500 000 ludzi. Wszystkie ulice od parku Szewczenki w stronę Chreszczatyku i Majdanu wypełniają tłumy demonstrantów.

Przed budynkiem administracji prezydenta Ukrainy w Kijowie dochodzi do starć demonstrantów z funkcjonariuszami milicji. Z ulicy Bankowej słychać było strzały, widać było kłęby dymu. Komentator kijewskiej „Telewizji publicznej” poinformował o „rozpoczęciu szturmów administracji”.

Demonstranci w Kijowie ruszyli na administrację prezydenta Ukrainy Wiktora Janukowycza. Według mediów na autobusy milicyjne, blokujące wjazd do tego budynku, protestujący

skierowali ciągnik. Do budynków prezydenta wdarli się ludzie. Dziennikarze „Gazety Polskiej” zostali zaatakowani przez służby. Dziennikarze „Gazety Polskiej” byli przed budynkiem sekretariatu prezydenta Janukowycza. Zostali zaatakowani gazem łzawiącym. Pojawiły się karetki ratunkowe. Chwilę później zaatakowały specjalne oddziały milicji, które spychały demonstrantów. Funkcjonariusze Berkutu stają się coraz brutalniejsi. Jak relacjonują reporterzy, przed gmachem, w którym urzęduje administracja prezydenta Wiktora Janukowycza pojawił się buldożer, widać również oddziały Berkutu.

Funkcjonariusze byli w maskach gazowych, z pałkami w rękach. „Pokojowo demonstrujący Ukraińcy są przekonani, że szykowana jest prowokacja, aby milicja miała pretekst do brutalnej interwencji” – powiedzieli dziennikarze przebywający w Kijowie. Wcześniej świadkowie mówili o dymie unoszącym się na dziedzińcu przed administracją Janukowycza. Ludzie rzucali tam petardy. Protestujący rozbili okna i drzwi kijowskiej administracji państwowej, w której urzędują władze miejskie. Liderzy opozycji domagają się dymisji prezydenta Wiktora Janukowycza i wezwali go do natychmiastowego ustąpienia. A demonstranci mówią wprost co myślą o ekipie Janukowycza, którego nazywają kryminalistą.

Specjalne oddziały milicji uzbrojone w pałki brutalnie pobiły demonstrantów. Ludzie uciekający w panice próbowali chować się w bramach, ale tam byli osaczani i katowani. Nie wiadomo na razie ile jest ofiar. Na ulicach Kijowa jest coraz niebezpieczniej. Od kilku godzin liderzy opozycji przestrzegali, że przed siedzibą prezydenta Wiktora Janukowycza, dochodzi do prowokacji, które mają usprawiedliwić późniejszą brutalną akcję Berkutu, czyli specjalnych oddziałów milicji. I rzeczywiście, dochodzi do bicia demonstrantów, którzy protestowali w pokojowy sposób. Uzbrojeni w pałki milicjanci biją ludzi. Telewizje pokazywały zakrwawione osoby leżące na ziemi, katowane w bramach. Milicjanci często rzucali granatami hukowymi i używali gazu. W karetkach pogotowia

ratunkowego opatrywanych jest wiele osób. Spora grupa ma obrażenia głowy po ciosach zadanych pałką.

Paweł Pieniążek, dziennikarz pracujący dla „Krytyki Politycznej” i „Dziennika Opinii”, został podczas pacyfikacji protestu pobity przez ukraińską milicję. Został opatrzony przez służby medyczne i zapewnia, że czuje się dobrze. Według dwóch innych polskich dziennikarzy Paweł pokazywał milicjantom legitymację prasową gdy ci zaczęli go atakować. W odpowiedzi został uderzony pałką w głowę. Piotr Andrusieczka twierdzi, iż dziennikarz dostał w głowę pałką kilkanaście razy. Michał Kacewicz z Newsweeka powiedział TVN24, że milicjanci bili również każdego kto znalazł się na ich drodze.

Zwolennicy integracji europejskiej wdarli się do budynku urzędu miasta – poinformowała ukraińska stacja telewizyjna „Gromadzkie TV”. Znajdujący się w budynku opozycjoniści zwracają sobie wzajemnie uwagę, żeby niczego nie niszczyć. „Nie jesteśmy wandalami, jesteśmy Europejczykami” – powiedział jeden z uczestników żywiołowej akcji.

Lider nacjonalistycznego Ogólnoukraińskiego Zjednoczenia Swoboda, deputowany do parlamentu Ukrainy Ołeh Tiahnybok ogłosił rozpoczęcie strajku powszechnego podczas swojego wystąpienia na Placu Niepodległości. „Zaczynamy strajk powszechny. Zaczynamy w tej chwili, zostajemy na Placu Niepodległości” – powiedział Tiahnybok. Lider ruchu „Trzecia ukraińska republika”, były szef MSW Jurij Łucenko oświadczył, że masowe akcje protestacyjne w kraju już przekształciły się w rewolucję. „Nasz plan jest zrozumiały. To nie jest wiec, ani akcja. To jest rewolucja” – powiedział polityk. W odpowiedzi kilkadziesiąt tysięcy ludzi na Majdanie zaczęło skandować słowo „Rewolucja!”.

Lider frakcji „Batkiwszczyna” w Radzie Najwyższej Ukrainy Arsenij Jaceniuk oświadczył: „Albo my ich, albo oni nas. Ukraina powinna powstać. Podjęliśmy decyzję o założeniu sztabu na Majdanie”. „Zwracamy się do naszych zachodnich partnerów o

wprowadzenie sankcji wobec Janukowycza... Janukowycz nie jest już naszym prezydentem, powinien odejść” – powiedział Jaceniuk. W Domu Związków Zawodowych, zajętym przez demonstrantów, zaczęło swoją działalność dowództwo Majdanu. Liderzy opozycji wezwali mieszkańców Kijowa do przynoszenia tam żywności i ciepłej odzieży. Poprosili również demonstrantów, aby podporządkowali się zarządzeniom dowódców polowych.

Na lotnisku „Boryspol” w Kijowie zauważono rosyjskie siły specjalne „Witeź” – poinformowały ukraińskie media, powołując się na sieć obywatelską OPORA. „Trzy autobusy z rosyjskimi siłami specjalnymi „Witaź” w Boryspolu. A pod budynek administracji prezydenta przyjechały oddziały „Berkut” – poinformowała organizacja. Pojawiły się również doniesienia, że siły specjalne ukraińskiej milicji „Berkut” rozpędziły protestujących sprzed budynku administracji prezydenta. Są poszkodowani.

Lider frakcji „Batkiwszczyna” w Radzie Najwyższej Ukrainy Arsenij Jaceniuk oświadczył, że opozycja nie ma nic wspólnego z próbą szturmowania budynku administracji prezydenta i wzywa władze do „wycofania swoich prowokatorów” z ulic. Zdaniem Jaceniuka prezydent Janukowycz chce wprowadzić na Ukrainie stan wyjątkowy. Wcześniej demonstranci podjęli drugą próbę szturmowania budynku administracji prezydenta, którą udaremniły siły specjalne milicji. Są poszkodowani.

Aktywiści EuroMajdanu sformowali kolumnę z kilkuset samochodów i wyruszyli w kierunku rezydencji prezydenta Ukrainy „Meżyhiria”, która znajduje się w miejscowości Nowe Pietrowce pod Kijowem. Milicja zagroziła im drogę, o czym poinformowali aktywiści w sieciach społecznościowych. „Kolumna 300 samochodów na Meżyhirię! Naprzód!” – napisał na swoim profilu w VKontaktach Siergiej Koba, który opublikował zdjęcia samochodów i dodał, że prowadzi kolumnę złożoną z samochodów. Inny aktywista Witalij Umaniec napisał na Facebooku, że milicja zagroziła drogę do Meżyhirii, „rozmowy trwają”.

Od poniedziałku na Ukrainie może obowiązywać stan wyjątkowy – poinformowało źródło w ukraińskim rządzie. „Prowadzone są rozmowy, co robić. W naradzie uczestniczą ministrowie i urzędnicy z administracji prezydenta. Na razie jest duże prawdopodobieństwo, że w poniedziałek w kraju zostanie wprowadzony stan wyjątkowy. Jednak nie podjęto jeszcze decyzji. Możliwe, że będzie on obowiązywał jedynie w Kijowie” – powiedziało źródło.

Ambasador Ukrainy w Polsce Markijan Małski był wczoraj gościem MSZ RP. Otrzymał notę w sprawie pacyfikacji pokojowej demonstracji w Kijowie w sobotę rano i pobicia dwóch obywateli RP. W trakcie spotkania przedstawiciele MSZ wyrazili oburzenie i zaniepokojenie rozwojem sytuacji na Ukrainie, a zwłaszcza użyciem siły wobec pokojowej demonstracji w Kijowie w sobotę nad ranem. Poruszono także sprawę pobicia dwóch obywateli RP przez oddziały specjalne milicji Berkut i przekazano żądanie szczegółowych wyjaśnień oraz przeprowadzenia dogłębnego i obiektywnego śledztwa w tej sprawie. Ambasador Małski przyjął argumenty MSZ, wyraził ubolewanie z powodu zaistniałej sytuacji i przeprosił za pobicie polskich obywateli w Kijowie. Uznał użycie siły za niedopuszczalne i niezgodne ze standardami państwa demokratycznego, którym chce być Ukraina. Obiecał szczegółowe wyjaśnienie tej sprawy i obiektywne, dogłębne śledztwo. Powołał się przy tym na oświadczenie MSW i Prokuratury Generalnej potępiające przemoc wobec demonstrantów. MSZ RP liczy na przestrzeganie przez Ukrainę międzynarodowych zobowiązań respektowania praw człowieka i standardów demokratycznych wynikających m.in. z członkostwa w OBWE i Radzie Europy.

Nasz kamerzysta został kilka razy uderzony i trafił do szpitala. Jego kamera została zniszczona – informuje Euronews. Do ataku milicjantów na Romana Kupriyanova doszło, gdy ten filmował zamieszki przed pałacem prezydenta Wiktora Janukowycza. W Kijowie, w nocy z niedzieli na poniedziałek doszło do ataku milicjantów ze specjalnego oddziału

szturmowego na manifestujących demonstrantów. Jak widać na nagraniu udostępnionym przez międzynarodową stację telewizyjną Euronews, jej operator kamery został zaatakowany z niezwykle brutalnością, mimo że w żaden sposób nie prowokował funkcjonariuszy. Kupriyanova nie był w żaden sposób zaangażowany w akcję policji, nie dążył do konfrontacji – informuje Euronews, dodając że w związku z brutalnym atakiem doznał wstrząsu mózgu.

Dziesiątki tysięcy osób, protestujących przeciwko decyzji rządu Ukrainy w sprawie wstrzymania przygotowań do podpisania porozumienia ws. stowarzyszenia z UE, spędziło noc na centralnych ulicach Kijowa. Jeden z liderów opozycji Witalij Kliczko powiedział, że jest to bezterminowa akcja: „Będzie miała tylko jeden koniec – koniec tego prezydenta i koniec tego rządu”. „Nasz plan jest przejrzysty: to już nie jest wiec. To jest rewolucja. Dzisiaj umiera tu Ukraińska SRR. Jest to jej pogrzeb” – powiedział lider organizacji „Trzecia Republika Ukraińska”, były minister spraw wewnętrznych Jurij Łucenko.

Dzisiaj rano, 2 grudnia, z Majdanu Niezależności w Kijowie, gdzie zgromadzili się zwolennicy opozycji, w kierunku siedziby rządu wyruszyła kolumna, składająca się z 5-6 tys. osób. Główna część kolumny zatrzymała się naprzeciw głównego wejścia. Ludzie skandują „Precz z bandą!”. Poszczególne grupy aktywistów zablokowały wszystkie wejścia do budynku, a także do siedziby Banku Narodowego. Na podwórku siedziby rządu znajdują się autobusy z członkami pododdziału specjalnego „Berkut”. Na razie nie podejmują oni żadnych aktywnych działań.

Minister obrony Ukrainy Paweł Lebidiew zdementował dzisiaj krążące w internecie informacje o tym, że do Kijowa ściągają oddziały pancerne w celu wprowadzenia w kraju stanu wyjątkowego. W wywiadzie dla serwisu informacyjnego telewizji „1+1” oświadczył, że „czołgi są czystą prowokacją”. Na pytanie, czy jako minister obrony uczestniczy w uregulowaniu

sytuacji, Lebediew zareagował emocjonalnie: „Oczywiście, że nie. Wojskowi wkraczają do akcji przypadku wprowadzenia stanu wyjątkowego. Skoro nic o tym nie wiem, oznacza to, że tego stanu wyjątkowego nie ma”.

Sekretarz generalny NATO Anders Fogh Rasmussen wezwał wszystkie strony na Ukrainie, aby powstrzymały się przed przemocą, a władze kraju do przestrzegania wolności słowa i zgromadzeń. „Wzywam wszystkie strony, aby za wszelką cenę powstrzymały się przed przemocą i użyciem siły. Wzywam Ukrainę jako obecnego przewodniczącego OBWE do ścisłego wywiązania się z jej międzynarodowych zobowiązań, a także przestrzegania wolności słowa i zgromadzeń” – czytamy w oświadczeniu sekretarza generalnego. Według niego, „wielu Ukraińców w Kijowie nadal wyraża zdecydowane poparcie dla zacieśnienia stosunków z UE”.

Autorstwo: Głos Rosji (akapity 1-7, 12-18, 21-23, 24), pk (8, 9), gb (10), wiatrak (11), mg (19), sp (20)

Źródła: [Głos Rosji](#), [Niezależna.pl](#), [CIA](#)

Kompilacja 23 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”